Berlin W
Frieda Gsell
Knesebeck-strasse 29
BISMARCK 946
Elegante Nachmittags-und Abendkleider

Grünfeld
Leinen Wäsche Ausstattungen
Landeshuter Leinen- und Gebildweberei
F. V. GRÜNFELD
Berlin W 8, Leipziger Straße 20-22

DIE FÜHRENDE WELTMARKE
Rosenthal
PORZELLANE
GESCHIRR
KUNST
LUXUS
Ständige Ausstellung u. Verkauf
HAUPTNIEDERLAGE:
BERLIN W 9, Bellevuestraße 10
ZWEIGNIEDERLAGE:
BERLIN W 50, Tauentzienstr. 19

Cógne

1925

Hotel Esplanade
Telegramm-Adresse: Esplanadotel
Bank-Konto:
Darmstädter und Nationalbank
Stadtruf: Kurfürst 6751-6771
Fernruf: Zentrum 14127

Berlin W 9, den Toruń 8/II
Bellevuestraße 16-18a

Najdroższa Mor: List Tatusia
z dnia 2/2 - wczoraj dopiero otrzymałam tym razem sam list drogi umarł sam, uczuję tam że Tatuś bo i Natusia dopiero dziś pisze - co mnie bardzo zdziwiło. Zbytnio oczekuję zarne listu Tatusia, w którym mi dokładnie napisze bo czuję stale myśl o was i jemu was jestem wdzięczna, że wiadomości te mi niejako potwierdzenie myśli że zawsze sobie w duchu o was myślę i imaginuję. - Mam nadzieję że jeszcze dziś dostanę list Tatusia już chyba 3/III lub 4/III wysłałam z Berlina 28/I. - Przy nadziei wielkiej tęsknoty za wami wydaje mi się list do listu nie wiem ale z braku czasu. Mamy od dwóch tygodni mróz - który codzień pochłania. - Jutro dla mnie prawdziwa próba orkiestrowa będzie - więc się jeszcze dzisiaj denerwuję i cały czas myślę - jak to pójdzie. Trudne mamy zadanie - bo oprócz śpiewu trzeba dużo tańczyć - słowem cały ten koncert

Hotelbriefblock D. R. G. M. Serie 259
Verlag Dr. Koester & Co. A. G., Berlin W 57

wystąpić. – Już wszystko dobrze szło przy fortepianie na próbach scen-
Oszycel – ale jutro jak to pójdzie z orkiestrą? Bóg raczy wiedzieć, mam
nadzieję dobrze – jednak serce mi bije na myśl tańców – śpiewu
i śmiechu. – W sobotę pewnie będzie premiera. Miałam jechać do
Milano aby zabrać niektóre rzeczy potrzebne jak perły i djadem,
zajęć wyszukać to w kufrach wszystko i przywieść. Tymczasem mi-
nisterio tak mnie prosił bym się z Torino nie oddalała że mi mu-
siała zrezygnować i poszły z kluczami specjalnie mi daną osobą
przez impresarja. – Boję się wszyscy o mnie i o barytona (główne dwie role
w „Cog'u") bo nie ma artystów by nas zastąpić, gdyby nie zachorowali, nikt bowiem nie umie
tej partyi. Mówią mi że dobrze ją pojęłam i odtwarzam. Typ wierny „ca-
rycy Orientu". – Przed paru dniami dostałam telegram od agenta
Kahna z Paryża z propozycją śpiewania Rigoletto i Fleta zacz. w Grand
Opera koniec marca. Niestety odtelegrafowałam że jestem zajęta aż do
20/V. On dzisiaj pisze list, perswadując mi abym się Romeczkowi zrzu-
ciła z kontraktu jakiegokolwiek i na ten czas od 20/III do 31/III
(10 dni) na Paryż uwolniła. Że to bardzo ważny sezon bo będę śpie-
wać z największymi sławami świata! – pewnie baryt. Titta Ruffo i tenor
Schipa z Ameryki z Metropolitan Opery przyjadą. Otwierają wystawę więc
tyd kilka spektakli będzie miało wielką ważność. Postanowiłam z bólem
serca – bo nie umię i nie lubię czynić krzywdy drugim – nie jechać do Malty.
Tutaj t.j. Paryż – może Ameryka mi sprokurować, a tam w Malcie
za te 10.000 lir. które są niczem wobec wagi Paryża, artystycznie
żadnego nie mają znaczenia) nic nie zyskam. – Muszę około 14/III
(16/III) powinnam wyjechać stąd do Malty) wysłać depeszę żem chora i dotąd
tak długiej podróży nie pozwala mi robić. Pozostanę tutaj niby chora do 18/III wyszły

świadectwo lekarskie i w ten sposób potrafię się 5 wystąpić w Malcie. Tak mi [illegible] jednak, że raz
i mnie i artyści tak postąpić – ja przez nich mój straciłam moje wystąpienia. Mogę i ja raz tak postąpić.